

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2017 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Tychach, powód Ł. H., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą FIRMA (...), domagał się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. we W. zasądzenia kwoty 6518,50 zł (po sprecyzowaniu była to ostatecznie kwota 6519 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z zawartymi ze stroną pozwaną umowami (zleceniami) wykonywał na jej zlecenie usługi transportowe. Z tego tytułu wystawił faktury VAT, które nie zostały zapłacone, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 31 maja 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1279,50 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o przekazanie sprawy do sądu właściwości umownej, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła, że powód nie wykonywał łączącej strony umowy (kontraktu o współpracy gospodarczej) w sposób prawidłowy (opóźniał dosyłanie dokumentów transportowych). Strona pozwana zarzuciła także, że w związku z nienależytym wykonywaniem umowy przez powoda rozwiązała łączącą strony umowę ze skutkiem natychmiastowym oraz obciążyła powoda karami umownymi, a następnie potrąciła należności z tego tytułu z wierzytelnościami powoda.

Postanowieniem z dnia 25 września 2017 roku Sąd Rejonowy w Tychach, Wydział Gospodarczy, stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód w całości podtrzymał żądanie pozwu. Przede wszystkim wskazał, że naliczenie przez stronę pozwaną kar umownych było bezpodstawne, ponieważ stron nie łączyła pisemna umowa, a zlecenia odbywały się telefonicznie.

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2019 roku strona pozwana dodatkowo podniosła zarzut przedwczesnego wytoczenia powództwa z uwagi na brak wyczerpania trybu reklamacyjnego wskazanego w art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2016 roku (...) spółka z o.o. we W. (zleceniodawca) zleciła Ł. H., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą FIRMA (...) (przewoźnikowi), przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 24 maja 2016 roku w S., a rozładunek w dniach 24 i 25 maja 2016 roku w K., B., O. i S.. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 1400 zł netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR.

Po wykonaniu przewozu w dniu 8 czerwca 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 1400 zł netto (1722 zł brutto) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 lipca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 19v-20;

faktura VAT – k. 19)

W dniu 5 czerwca 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 30 maja 2016 roku w S., a rozładunek w dniu 31 maja 2016 roku w J., W., Z. i

G.. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 1550 zł netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR.

Po wykonaniu przewozu w dniu 8 czerwca 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 1550 zł netto (1906,50 zł brutto) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 lipca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 17v-18;

faktura VAT – k. 17)

W dniu 5 czerwca 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 2 czerwca 2016 roku w Z., a rozładunek w dniu 3 czerwca 2016 roku w M.. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 850 zł netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR.

Po wykonaniu przewozu w dniu 8 czerwca 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 850 zł netto (1045,50 zł brutto) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 lipca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 15v-16;

faktura VAT – k. 15)

W dniu 9 czerwca 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 6 czerwca 2016 roku we W., a rozładunek w dniu 7 czerwca 2016 roku w B.. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 900 zł netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR.

Po wykonaniu przewozu w dniu 3 lipca 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 900 zł netto (1107 zł brutto) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 16 sierpnia 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 13v-14;

faktura VAT – k. 13)

W dniu 1 lipca 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 3 czerwca 2016 roku w G., a rozładunek w dniu 6 czerwca 2016 roku we W. i O.. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 600 zł netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR.

Po wykonaniu przewozu w dniu 1 lipca 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 600 zł netto (738 zł brutto) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 15 sierpnia 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 22-23;

faktura VAT – k. 21)

W dniu 24 sierpnia 2016 roku zleceniodawca wystawił notę obciążeniową nr N/000012/08/2016/CH, w której obciążył przewoźnika kwotą 420 zł za niezdanie 14 sztuk palet. W tym samym dniu zleceniodawca złożył przewoźnikowi oświadczenie o potrąceniu powyższej kwoty z należnością z faktury VAT nr (...) na kwotę 1722 zł, z której tym samym miała pozostać do zapłaty kwota 1302 zł.

(dowód: nota obciążeniowa – k. 40;

oświadczenie – k. 41)

W dniu 16 września 2016 roku zleceniodawca wystawił notę obciążeniową nr N/000008/09/2016/CH, w której obciążył przewoźnika kwotą 516,60 zł za pobranie 14 sztuk palet euro. W tym samym dniu zleceniodawca złożył przewoźnikowi oświadczenie o potrąceniu powyższej kwoty z należnością z faktury VAT nr (...) na kwotę 1722 zł, z której tym samym miała pozostać do zapłaty kwota 785,40 zł.

(dowód: nota obciążeniowa – k. 39;

oświadczenie – k. 42)

W piśmie z dnia 8 marca 2017 roku zleceniodawca złożył przewoźnikowi oświadczenie o rozwiązaniu kontraktu o współpracy gospodarczej z dnia 10 maja 2016 roku w trybie natychmiastowym. Jako podstawę rozwiązania umowy wskazano nienależyte wykonywanie przez przewoźnika obowiązków oraz niewywiązanie się przez niego ze swoich zobowiązań wynikających z §10 ust. 2 pkt a), b), e) i h) umowy.

Pełnomocnik zleceniodawcy obciążył także przewoźnika karami umownymi w łącznej wysokości 37522 zł na podstawie:

- §10 ust. 4 umowy w kwocie 18900 zł,
- §4 ust. 1 umowy oraz punktu 9.24 zleceń w wysokości 11622 zł,
- §3 ust. 5 umowy w kwocie 7000 zł.

(dowód: oświadczenie z dnia 8.03.2017 roku – k. 34-35)

W korespondencji elektronicznej z dnia 16 maja 2017 roku oraz w piśmie z dnia 15 maja 2017 roku przewoźnik wezwał zleceniodawcę do zapłaty należności wynikających z faktur VAT dochodzonych pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty – k. 10;

korespondencja elektroniczna – k. 10v)

W piśmie z dnia 30 czerwca 2017 roku pełnomocnik zleceniodawcy złożył przewoźnikowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wynikającej z naliczonej kary umownej w wysokości 37522 zł z należnościami przewoźnika z tytułu wykonanych przewozów.

(dowód: oświadczenie o potrąceniu – k. 43-44)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było zawarcie przez strony konkretnych umów przewozu, wysokość należnego powodowi wynagrodzenia oraz dostarczenie przewożonych towarów do miejsc przeznaczenia. Właściwie poza sporem było także to, że strony ostatecznie nie zawarły pisemnej umowy (kontraktu o współpracy gospodarczej). Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane przewozy oraz czy skuteczny był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia. Sporne było także to, czy powództwo wytoczone przez powoda nie było przedwczesne.

Strony łączyły umowy przewozu, które są uregulowane przepisami art. 774-793 k.c. oraz ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (Dz.U. 2017, poz. 1983).

Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Według zaś art. 775 k.c. przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy przewozu stosuje się do przewozu w zakresie poszczególnych rodzajów transportu tylko o tyle, o ile przewóz ten nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. W odniesieniu do krajowego przewozu rzeczy, mającego miejsce w niniejszej sprawie, stosuje się przede wszystkim przepisy ustawy Prawo przewozowe.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zlecenia przewozu zawierały wszystkie elementy istotne (essentialia negotii) umowy przewozu, czyli oznaczenie przedmiotu przewozu, środka transportu, trasy przewozu i wynagrodzenia przewoźnika.

Strona pozwana podniosła zarzut przedwczesnego wytoczenia powództwa z uwagi na brak wyczerpania trybu reklamacyjnego określonego w art. 75 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przysługuje uprawnionemu po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji, przewoźnikowi zaś – po bezskutecznym wezwaniu zobowiązanego do zapłaty. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu reklamacje lub wezwanie do zapłaty uważa się za bezskuteczne, jeżeli dłużnik nie zapłacił dochodzonych należności w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia reklamacji lub wezwania do zapłaty.

Wyczerpanie drogi reklamacji (oraz wezwania do zapłaty) na gruncie powyższych przepisów ma charakter obligatoryjny. Oznacza to, że dochodzenie roszczeń wobec przewoźnika na drodze sądowej jest możliwe dopiero po uprzednim wyczerpaniu drogi tego postępowania. Podobnie przewoźnik może wystąpić z powództwem przeciwko osobie zobowiązanej dopiero po bezskutecznym wezwaniu do zapłaty.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w korespondencji elektronicznej z dnia 16 maja 2017 roku oraz w piśmie z dnia 15 maja 2017 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty należności wynikających z faktur VAT dochodzonych pozwem.

W ocenie Sądu sformułowanie przepisu art. 75 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe nie daje podstaw do wysnucia wniosku o przejściowej nawet niedopuszczalności drogi sądowej, ponieważ warunkiem pozbawienia jednostki prawa do poddania sprawy cywilnej pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego jest przekazanie jej w drodze ustawowej do właściwości sądu szczególnego lub innego organu (art. 2 §1 i 3 k.p.c.). Przepis ten oznacza natomiast przejściowy brak legitymacji biernej (po stronie pozwanej), prowadzący w razie niewykorzystania postępowania reklamacyjnego (lub procedury wezwania do zapłaty) do oddalenia powództwa jako wytoczonego przedwcześnie. Stanowisko takie zajęł także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2002 roku, IV CKN 939/00, LEX nr 560880 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, V ACa 1009/12, LEX nr 1321921.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przejściowy brak legitymacji procesowej, wynikający z niewyczerpania postępowania reklamacyjnego (lub braku wezwania do zapłaty), może zostać uzupełniony także po wytoczeniu powództwa, zarówno podczas postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w trakcie postępowania odwoławczego, a

ocena wyczerpania trybu reklamacyjnego (procedury wezwania do zapłaty) powinna być dokonywana według stanu na moment orzekania (art. 316 §1 k.p.c.).

Skoro zatem w momencie zamknięcia rozprawy trzymiesięczny termin wskazany w art. 75 ustawy Prawo przewozowe minął bezskutecznie, to tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Należy w tym miejscu także przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Trzeba podkreślić, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana nie zaprzeczyła, żeby zawarła z powodem umowy przewozu oraz żeby powód je wykonał (dostarczył przewożone towary kontrahentom strony pozwanej), a także nie kwestionowała braku zapłaty za wykonanie umów przewozu oraz zgłosiła zarzut potrącenia, to okoliczność wykonania przez powoda umów (spełnienia świadczenia wzajemnego) należało co do zasady uznać za bezsporną, a w zakresie roszczenia przedstawionego do potrącenia ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnej, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej

samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w niniejszej sprawie właściwie poza sporem pozostawała wysokość (oraz istnienie) wierzytelności powoda wobec strony pozwanej (kwota dochodzona pozwem). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec powoda) i jej ewentualna wysokość.

Należy w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagań, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienia tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Nie ulega przy tym wątpliwości (jak już wyżej wskazano), że w niniejszej sprawie obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących skuteczne wygaśnięcie wierzytelności dochodzonej przez powoda (wskutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia), a więc przede wszystkim istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, która z faktu tego (potrącenia) wywodziła zwolnienie jej z obowiązku świadczenia na rzecz powoda.

W ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała istnienia wzajemnej wierzytelności wobec powoda, a naliczenie kar umownych przez stronę pozwaną było całkowicie nieuzasadnione.

Przede wszystkim naliczenie kar umownych przez stronę pozwaną nie miało oparcia w zapisach łączących strony umów. Strona pozwana wywodziła istnienie naliczonych powodowi kar umownych z kontraktu o współpracy gospodarczej w zakresie przewozów krajowych i międzynarodowych nr (...). J. powód w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty zaprzeczył, aby zawierał ze stroną pozwaną jakąkolwiek pisemną umowę, a strona pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnej. Skoro zatem strona pozwana w żaden sposób nie udowodniła, aby strony łączyła pisemna umowa, w której zastrzeżono określone kary umowne, to tym samym ich naliczenie (bez jakiegokolwiek podstawy umownej) nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu zarzut potrącenia (wygaśnięcia zobowiązania wskutek potrącenia) był w niniejszej sprawie niedopuszczalny (co najmniej w części).

Przede wszystkim należy podkreślić, że sprawa niniejsza, w której powód domagał się zapłaty wynagrodzenia w kwocie 6519 zł, rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym, bowiem zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie, w której pozew został wniesiony w dniu 29 maja 2017 roku) przepisy o postępowaniu uproszczonym stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych.

Zgodnie z art. 505⁴ §2 k.p.c. powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Przepis ten ogranicza dopuszczalność zgłaszania zarzutu potrącenia, zastrzegając, że jego podniesienie jest możliwe tylko wtedy, gdy roszczenie główne i roszczenie, z którego wynika zarzut potrącenia nadają się – w myśl art. 505¹ k.p.c. – do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Jeżeli więc zgłoszony

zarzut potrącenia wynika z roszczenia, które nie nadaje się do rozpoznania w trybie uproszczonym, Sąd rozpoznaje powództwo główne, pomijając kwestie poruszone w zgłoszonym zarzucie potrącenia.

W niniejszej sprawie strona pozwana powoływała się na potrącenie wierzytelności w kwocie 37522 zł (18900 zł, 11622 zł i 7000 zł), której źródłem było roszczenie o zapłatę z tytułu kar umownych. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że roszczenie to nie mogło być rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym (przynajmniej w zakresie kwot 18900 zł i 11622 zł). Trzeba przy tym zauważyć, że strona pozwana nie mogłaby przedstawić do potrącenia także jedynie części tych wierzytelności, bowiem zgodnie z art. 505³ §3 k.p.c. jeżeli powód dochodzi części roszczenia, sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym tylko wtedy, gdy postępowanie to byłoby właściwe dla całego roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powoda.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia, czy niedopuszczalność zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym, sformułowana w art. 505⁴ §2 k.p.c., dotyczy także sytuacji, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone na etapie przedprocesowym (przed doręczeniem stronie pozwanej odpisu pozwu).

Należy podkreślić, że zarzut zgłoszony w procesie w związku z potrąceniem ma charakter zarzutu merytorycznego. Odróżnić przy tym trzeba czynność materialnoprawną, której celem jest lub było doprowadzenie do wygaśnięcia wzajemnego zobowiązania, od procesowego zarzutu potrącenia, mającego na celu oddalenie powództwa w całości lub części. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Okoliczność, że określona wierzytelność jest objęta postępowaniem sądowym, nie wyklucza – co do zasady – jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie tego postępowania. Inaczej jest w odniesieniu do zarzutu potrącenia. Jako czynność procesowa, polegająca na powołaniu się na pewien fakt i wynikające z niego skutki prawne, podlega ona normom postępowania regulującym do kiedy dane fakty mogą być przytaczane. Prawo procesowe może też przewidywać niedopuszczalność powoływania się w toku postępowania sądowego na pewne czynności materialnoprawne, czy też wprowadzać pewne ograniczenia co do dopuszczalności ich dokonywania, na przykład podnoszenia zarzutu potrącenia.

W ocenie Sądu wykładnia art. 505⁴ §2 k.p.c. prowadzi do wniosku, że ustawodawca w przepisie tym zabronił pozwanemu nie złożenia oświadczenia o potrąceniu, lecz zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia, w tym zarzutu potrącenia już dokonanego, a więc zakazał powoływania się na umorzenie w całości lub części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 października 2005 roku (III CZP 56/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 119).

Na taką wykładnię tego przepisu wskazuje także odmienna redakcja innych artykułów zakazujących potrącenia w kodeksie postępowania cywilnego, czyli art. 493 §3 (dotyczącego postępowania nakazowego) czy art. 479¹⁴ §4 (dotyczącego postępowania gospodarczego). Zgodnie z art. 493 §3 k.p.c. do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Zgodnie natomiast z obowiązującym do dnia 3 maja 2012 roku art. 479¹⁴ §4 k.p.c. do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. W konsekwencji wobec użycia w powyższych przepisach zwrotu „do potrącenia (...) mogą być przedstawione tylko wierzytelności (...)”, zaś w art. 505⁴ §2 k.p.c. zwrotu „zarzut potrącenia jest dopuszczalny, jeżeli roszczenie nadaje się (...)”, należy przyjąć, że w przepisach art. 493 §3 k.p.c. i art. 479¹⁴ §4 k.p.c. chodzi o niedopuszczalność dokonywania potrącenia, czyli zakaz potrącenia wierzytelności objętej pozwem. Drugi przepis natomiast zakazuje czegoś więcej, mianowicie nie pozwala na powoływanie się na potrącenie i stawianie

z tego względu zarzutu potrącenia nawet wówczas, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone wcześniej, w szczególności jeszcze przed zawiśnięciem postępowania sądowego.

W tym miejscu można również powołać się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 28 lipca 2004 roku, P 2/04, OTK-A 2004, nr 7, poz. 72) wypowiedział się w sprawie konstytucyjności art. 505⁴ §2 k.p.c. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis ten w zakresie, w jakim odnosi się do zarzutu potrącenia, nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał wskazał też na korzyści dla efektywności i szybkości postępowania sądowego, wynikające z ograniczenia zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym. Podkreślił też, że ograniczenie dopuszczalności zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym, a więc jednego ze środków obrony pozwanego, w pełni odpowiada ograniczeniom wynikającym z wąskiego określenia przedmiotu spraw dochodzonych w tym postępowaniu. Zakłada więc swoistą „równość broni” wobec żądań powoda, któremu pozwany może przeciwstawić jedynie zarzuty tej samej rangi. Tym samym to zrównoważenie pozycji procesowej stron jest wyrazem sprawiedliwości proceduralnej, gdyż wyznacza rodzaj i zakres dostępnych procesowo środków obrony ich praw i interesów na drodze sądowej.

Wskazać wreszcie należy, że niedopuszczalność zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym nie pozbawia strony pozwanej możliwości realizowania swoich roszczeń w innym postępowaniu. Nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie stanowi bowiem przeszkody w dochodzeniu wierzytelności objętej tym zarzutem w odrębnym postępowaniu. Tym bardziej nie ma takiej przeszkody w sytuacji, gdy Sąd z powodów formalnych w ogóle zarzutu potrącenia nie badał.

Niezależnie od wszystkich powyższych okoliczności strona pozwana naliczyła powodowi karę umowną w wysokości 18900 zł w oparciu o §10 ust. 4 umowy (kontraktu), zgodnie z którym w każdym przypadku wypowiedzenia lub rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie powoda strona pozwana mogła obciążyć go karą umowną w kwocie stanowiącej iloczyn minimalnej miesięcznej ilości kilometrów na trasach krajowych oraz minimalnej stawki w transporcie krajowym. Abstrahując już zatem od faktu, że powód nie podpisał kontraktu takiej treści (co skutkowało brakiem obowiązywania zapisu o karze umownej, o czym była już mowa wyżej) trzeba w tym miejscu wskazać, że w zakresie przyczyn rozwiązania umowy strona pozwana właściwie nie zgłosiła nawet stosownych twierdzeń (zarzutów). W szczególności strona pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła, jakie dokładnie działania lub zaniechania powoda (oprócz nieznacznych opóźnień w przysyłaniu listów przewozowych i innych dokumentów) spowodowały rozwiązanie umowy i naliczenie kar umownych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy opóźnienia w dostarczeniu dokumentów (w zakresie faktur dochodzonych niniejszym pozwem w liczbie od 10 do 19 dni) w ocenie Sądu w żaden sposób nie upoważniały strony pozwanej do rozwiązania umowy z powodem (z przyczyn leżących po jego stronie) oraz naliczenia kar umownych. Strona pozwana nie twierdziła przy tym nawet (nie mówiąc o udowodnieniu), żeby w trakcie wykonywania umowy domagała się od powoda pilnego przesłania dokumentów, albo żeby przesłanie tych dokumentów z opóźnieniem (w przypadku konkretnych przewozów) spowodowało jakiegokolwiek negatywne konsekwencje dla strony pozwanej.

Z tych samych przyczyn całkowicie bezzasadne było także naliczenie przez stronę pozwaną kary umownej w wysokości 11622 zł (za rażące opóźnienie w dostarczeniu dokumentów przewozowych).

W ocenie Sądu całkowicie nieuzasadnione było wreszcie naliczenie kary umownej w kwocie 7000 zł za niewykonanie przewozu w czerwcu 2016 roku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana nie wskazała nawet (nie mówiąc o udowodnieniu), jakiego konkretnie przewozu (zlecenia) nie wykonał powód. Powód zaprzeczył przy tym, aby istniały jakiegokolwiek podstawy do naliczenia kar umownych (w tym przede wszystkim, aby podpisał kontrakt ze stroną pozwaną), a strona pozwana w żaden sposób nie wykazała okoliczności przeciwnej.

Trzeba w tym miejscu wreszcie wskazać, że przedłożone przez stronę pozwaną dokumenty, które miały udowodnić istnienie jej wierzytelności (przede wszystkim istnienie i wysokość ewentualnych kar umownych), należały co najwyżej do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi zaś dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem

nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Tymczasem w niniejszej sprawie powód konsekwentnie kwestionował istnienie wiarygodności strony pozwanej przedstawionej do potrącenia, w tym przede wszystkim fakt podpisania umowy będącej podstawą naliczenia kar umownych.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana (poza mającą decydujące znaczenie dla naliczenia kar umownych treścią kontraktu o współpracy, którego podpisaniu zaprzeczył powód). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. oraz wnioski powoda o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. M. i K. H., a także przesłuchania powoda. W ocenie Sądu wobec wskazanych wyżej okoliczności dowody te nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a ich przeprowadzenie prowadziłyby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia niniejszego postępowania.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe za opóźnienie należały się więc powodowi od dni następujących po terminach płatności (wskazanych w niekwestionowanych przez stronę pozwaną fakturach VAT).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro powód wykazał istnienie roszczenia wobec strony pozwanej, a zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia (wygaśnięcia zobowiązania wskutek dokonanego potrącenia) okazał się całkowicie nieuzasadniony (a przede wszystkim niedopuszczalny), to powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 774 k.c., art. 775 k.c. i art. 481 k.c. oraz art. 505⁴ §2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy powodowi należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 250 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.